# GAZETA KRAKOWSKA

*Prenumerata kwartalna złp. 12.*

**Nᴱᴿ 237.**

*Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PONIEDZIAŁEK DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 1831 ROKU.

### OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

**Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.**

| Dzień godzina | | Barometr na 13° R. | Therm. | Hygrometr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | [illegible] | 27 3 165 | +11 4 | + 8 2 | wschodni słaby | Pochmurno | |
| 2. | 12 | „ 2, 833 | +15. 8 | +10,5 | poł. d. ws. słaby | „ „ | |
| | 5 | „ 2 587 | +16 6 | +11,9 | „ „ | „ „ | |
| | 9 | „ 2, 769 | +14 2 | +10,0 | | „ „ | |

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Berlińska gazeta pruska stanu w dalszym Nrze z dnia 27 września zawiera:

*Warszawa 21 września.* — Jenerał gubernator woienny stolicy, jenerał hr. Witt, wydał kilka odezw.

W pierwszey zbiiaiąc przez źlemyślących rozsiewaną wieść, że Warszawa prędzey lub późniey wystawioną będzie na 48godzinny rabunek, z pewnią, iż stósownie do oycowskich i łaskawych zamiarów N. Cesarza, JW. feldmarszałek hr. Paszkiewicz Erywański poczytuiąc sobie za obowiązek, wydał naysurowsze rozkazy względem bezpieczeństwa osób i ich maiątków.

W drugiey pod dniem 10 b. m. wszystkim officerom i woiennym urzędnikom polskim nakaznie, aby po upłynieniu iuż dozwolonego im czasu dnia tego popołudniu stawili się do oświadczenia czyli chcą się do woyska lub do domów udać. Nieposłuszni temu rozkazowi uważanemi będą iako jeńcy woienni.

W trzeciey dawniey wzmiankowaney nakazana iest gwardyi narodowey i innem osobom złożenie wszelkiey broni i rzeczy woyskowych do arsenału.

W czwartey nakoniec nakazuie gubernator officerom polskim, którzy pozdeymowali mundury i znaki woyskowe w cywilnych sukniach potaiemnie bawią w Warszawie, iżby zastósowali się do dawnieyszego rozporządzenia, inaczey będą pod sąd woyskowy oddanemi.

Onegday przybyli tu jenerał porucznik Kałakin i jenerał major Sergeiew, a wczoray jenerał Kossecki i hr. Skarbek.

Jeneralny dyrektor poczt w królestwie, P. Dobiecki, oznaymił, iż z wyższego rozkazu poczty i sztafety odchodzą iak dawniey do wszystkich mieyc cesarskiem woyskiem osadzonych.

Wyznaczona z municypalnych radców, &c. kommissya trudni się teraz oszacowaniem szkod, które właściciele spalonych domów w dniu 7 b. m. ponieśli.

Oddalaiący się od woyska polskiego żołnierze, którzy do Warszawy przybywaią, dostaią pozwolenie wrócenia do domów i nieco pieniędzy na podróż.

Gazeta powszechna ogłosiła w części urzędowey następuiące:

*Zdanie sprawy z urzędowania jenerała Krukowieckiego od 15go sierpnia do 8go września r. b.*

Ponieważ źli ludzie lub niewiadomi wypadków pozwalaią sobie roznosić różnego rodzaiu baśnie i potwarze na byłego prezesa rządu narodowego jenerała Krukowieckiego, nim tenże wyda obszernieysze pismo z allegatami, wyiaśniaiące iego działanie od nocy 15 sierpnia aż do dnia 8 września r. b. winien iest samemu sobie oświecić publiczność w krótkości o biegu rzeczy.

Dnia 15 sierpnia w nocy, gdy żadna władza nie tamowała mordów podżegniętych przez towarzystwo patryotyczne i klub officerów bez służby, jen. Krukowiecki iako były gubernator Warszawy, odważył się rzucić między tłum zaiadły, wstrzymać krwi rozlew i powrócić spokoyność stolicy: koło 2giey po północy dopiero, kiedy iuż okolice zamku, krakowskiego przedmieścia, i przybocznych ulic wolne były od tłumów ode brał nominacyą na gubernatora.

Dnia 16 z rana, żądał od naczelgo wodza przysłania pomocy dla powściągnięcia nowo rozpoczynaiących się gwałtów, a nieotrzymawszy takowey, poiechał sam d. 17 z rana do główney kwatery na Czyste, wystawił potrzebę wzmocnienia garnizonu Warszawy pułkami piechoty, skutkiem czego dnia tegoż dwa pułki żądane weszły do stolicy.

Tegoż samego dnia (17) około god. 3ciey po południu, jen. Krukowiecki obrany prezesem rządu królestwa, w ówczas ścieśnionego w obrębie iedney kwadratowey mili, przyiął to brzemię z całą rezygnacyą człowieka, gotowego wystawić się na wszystkie ciosy, byle ocalić, ieżeli można iuż skołataną, iuż bliską rozbicia się nawę.

Dnia 18 kazał sobie przedstawić rapporta woyska, wszelkich woiennych zapasów, żywności, skarbu i ściągnąć wiadomości o duchu iaki woysko ożywia. — Przekonawszy się z tych rapportów, że magazyny iuż tylko na dni 11 żywności a naj dni 7 obeymowały furażu, zwołał:

Dnia 19 sierpnia radę woienną, złożoną pod swoiem przewodnictwem z viceprezesa rządu B. Niemoiewskiego; zastępcy naczelnego wodza jen. Małachowskiego; jenerałów: Dębińskiego, Umińskiego, Ramorino, Prądzyńskiego, Chrzanowskiego, Sierawskiego, Rybińskiego, Kołaczkowskiego, Łubieńskiego, Lewińskiego, Skarzyńskiego i jenerała Bem w ówczas ieszcze pułkownika, dla rozstrzygnięcia, który z 3 podanych przez siebie, do dalszey walki proiektów, za naydogodnieyszy osądzą. — Głosy wszystkich tey rady woienney członków, ich własną ręką napisane, znayduią się w ręku jener. Krukowieckiego.

Trzech było za wydaniem bitwy, to iest: jenerałowie Krukowiecki, Chrzanowski i Rybiński. Dwóch za opuszczeniem Warszawy, to iest: jenerałowie Dębiński i Sierawski. Reszta za obroną Warszawy i wysłaniem dwóch oddzielnych korpusów na prawy brzeg Wisły.

Skutkiem tey głosów większości, wysłano jen. Ramorino w Podlaskie dla zniszczenia korpusu jen. Gołowina, który razem z jen. Rozen, nie licząc tylko 11 tysięcy, łatwo mógł być zniszczony przez siłę naszego korpusu znacznie przemagaiącą; a jen. Łubieńskiego w Płockie, dla oczyszczenia tego województwa, zniszczenia szańców i mostów w Nieszawie, oraz przecięcia woyskom Rossyyskim kommunikacyi z Prusami.

Obok zniesienia korpusu Gołowina, głównym przedmiotem wyprawy jen. Ramorino było, zaopatrzyć w żywność stolicę i woysko zostawione dla iey obrony; a czyliż można było wątpić na chwilę, ażeby zostawie-

ne 35 tysięcy woyska, nie licząc gwardyi narodowey i tego ludu, który się zdawał wrzeć żądzą boiu, który się oburzał na każdą myśl układów, miały być niedostateczną siłą!

Chociaż ruch jen. Ramorino nie był tak szybki, iak tego oczekiwać należało, choć tylko w części, i to dopiero pod Międzyrzeczem, zarwał korpusów Gołowina i Rozena, a później bez potrzeby stracił dni kilka koło Brześcia, którego wziąść niemógł, oswobodził iednak województwo Podlaskie i dał możność władzom cywilnym rozpisania dla stolicy żywności.

Gdy nieprzyiaciel zaczął czynić pod Górą przygotowania do przeyścia Wisły, przez codziennych kuryerów nakazywano jenerałowi Ramorino zbliżać się ku stolicy, nie dla iey obrony, bo zostawiona w niey siła była dostateczną, lecz iedynie tylko, ażeby nie został odciętym od niey, gdyby nieprzyiaciel w massie przeszedł był Wisłę.

Połączenie się z główną armią jenerała Kreutz, któremu, mimo różnych demonstracyi w Płockiem, iuż w ówczas przeszkodzić nie było w naszey mocy, coraz większe ściśnienia Warszawy, kazała oczekiwać lada chwili iey rzeczywistego attaku. Na taki przypadek prezes rządu, kazał sobie przedstawić plan obrony, obiaśnić wszystkie szczegóły, a znalazszy wszystkie punkta należycie obsadzone, i rezerwami dla nich w razie potrzeby przeznaczonemi dostatecznie wsparte, zapewniony przy tem i przez zastępcę naczelnego wodza i przez innych dowodzących jenerałów, że służba z naywiększą odbywa się pilnością, mianowicie zaś jenerała Bem, że naypierwsza linia okopów, którą on sam dowodził, bez żadney obawy trzymać się 24 godzin może, osobliwie przy takiey liczbie dział rezerwowych iakie miał przygotowane, po zalecaniu więc tylko naywiększey czujności, po zabronieniu oddalenia się wieczorem z okopów, licząc w skutek takich zapewnień na zupełne bezpieczeństwo stolicy, oddał się z ufnością pracom właściwym prezesowi rządu. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 20 *Września.* — Wczoray wszyscy ministrowie iedli obiad z krolem i iego rodziną i bawili w *Palais-Royal* aż do godziny 10 w wieczor. Gdy dwor nie będzie iuż mieszkał w Neuilly, przeto krolowa kazała przywieść do miasta pozostałe tam dwie naymłodsze krolewny.

Prefekt policyi Vivien powołany został do rady stanu, a P. Saulnier obiął iego urząd.

Dnia 18 zaszły tu ieszcze zaburzenia, ale 19 panowała iuż spokoyność. Liczba uwięzionych podczas zaburzeń w sobotę i niedzielę wynosi 88 osob.

Głowna kwatera marszałka Gerad była d. 15 b. m. w Maubeuge. Sądzą, iż do 20 wszystkie nasze woyska ustąpią z Belgii.

Podług doniesienia z Tulonu pod dniem 13 b. m. jenerał Guilleminot, były nasz poseł w Stambule, ukończył iuż kwarantannę i poiechał do Paryża.

Hrabina Nesselrode, małżonka ministra rossyyskiego, znayduie się od nieiakiego czasu na kąpielach w Dieppe.

Tryiest 11 *Września.* — Z Korfu piszą, iż z powodu ostatnich zdarzeń hr. Capodistrias zmuszony zostanie złożyć urząd prezydenta i wyiechać z Grecyi; gdyż niema podobieństwa do poiednania stron i prezydent nie iest wstanie utrzymania swey powagi. Hydryoci doprowadzili rzecz do ostateczności i stoczyli walkę z admirałem rossyyskim. Potyczka, w którey Rossyanie pod brzegami Poros mieli w ogniu 2 fregaty i kilka kutrów, zaszła d. 13 sierpnia i kosztowała Rossyan 16 ludzi zabitych i 40 ranionych. Udało się admirałowi Ricord za pomocą francuzkiego woiennego okrętu uciszyć ogień Greków. Rozpoczął potem układy z

fch naczelnikiem i żądał od nich oddania sobie wszystkich woiennych okrętów. Sprzeciwił się temu Miaulis; i gdy niemógł oprzeć się żądaniom admirała rossyyskiego, powziął rozpaczaiącą myśl wysadzenia na powietrze okrętów. Rozkazał pokłaść rozpalone lunty do komor prochowych i maytkom oddalić się na łodzie. Niema iuż więc marynarki greckiey. Mocarstwa proteguiące ten kray, mogły zapobiedz temu nieszczęściu, gdyby mu nadały były stały rząd, nie zostawuiąc otwartego pola burzliwemu charakterowi mieszkańcom tego kraiu dzielenia się na stronnictwa.

---

*O Tańcach polskich*
*(rzecz wyięta z pisma Kazimierza Brodzińskiego o Tańcach.)*
(Ciąg dalszy.)

Według charakteru narodowego Niemców, nie można utrzymać, aby ich *walec* był tańcem nieskromnym; może on bydź tylko takim dla narodu w obyczaiach zepsutego; iest on raczey, iak sądzę, swobodnem oddaniem się uczuciu i imaginacyi, według smaku narodu lubiącego uniesienia metafizyczne. Koło walcuiących wyobrażać się zdaie obrot planet podwóyny bieg odbywaiących. Stopy poczynaiąc od koła, wykreślaią kwadraty, krzyże, tróykąty. Jest to obraz sfer szybko i zawsze przebiegaiących. Walec iest raczey tańcem nadzmysłowego entuzyazmu, który dwie istoty nad ziemskość uuosi. Niedozwala on kibici czaruiących przemian, płeć żeńska nie maiąc w nim pola do zalotności, w wdzięcznem poufaniu się wodzy mężczyzny, ma coś uymuiącego, co iey charakterowi narodowemu iest właściwe. Szybko zwracane twarze, żywo przesuwaiącey się pary, którey iak ziawiska nikną i powracaią, wszystko to ma coś mistycznego i poważnego dla młodzieży.

Polski taniec, iest ieden ze wszystkich, który męzkiemu wiekowi przystoi, który powadze żadnego stanu nieubliży; dla tego iest on tańcem monarchów, bohaterów, a nawet starców; tańcem iedynym który ubiorowi rycerskiemu przystoi. Nie wyraża żadnego uczucia namiętności, ale zdaie się bydź tryumfalnym pochodem, i wyrazem ułagodzonych rycerskich uczuć. Przeto znamionuie go zawsze uroczysta powaga. Jest może iedyny taniec, który nieprzypomina iak inne, ani uniesień ludu ieszcze surowego, ani zalotności ludu przez cywilizacyą zniewieściałego. Prócz tego ogólnego charakteru, ma razem właściwą cechę zwyczaiów i obyczaiów narodowych. I tak: układ iego przypomina arystokratyczną rzeczpospolitą, maiącą zaród anarchii, która wypływa raczey z formy rządu, aniżeli z charakteru narodowego.

Za starodawnych czasów był polonez tańcem zupełnie obrzędowym. Król, z nayznamienitszą osobą płci męzkiey, wiedli za sobą szereg par z samych mężczyzn złożonych, i wtenczas taniec przy ubiorach rycerskich był tylko tryumfalnym pochodem. Gdy osoba płci żeńskiey była szczególnym celem uroczystości, zaczynała taniec w pierwszey parze z drugą kobietą, za tą zaś parą same postępowały damy, dopóki przodkuiąca nie podała ręki iednemu z mężczyzn w około stoiących, którą wszystkie inne naśladowały.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

---

## DONIESIENIE.